

Awantura o linię kolejową Wrocław - Międzyzylesie - Lichkov

Napisano dnia: 2017-12-09 18:50:57



DOLNY ŚLĄSK. Czy w niedzielę, 10 bm., "Solidarność" z Przewozów Regionalnych zablokuje szlak kolejowy z Wrocławia do Międzyzylesia i Lichkova? Jest to realne przy walce związkowców o zachowanie status quo, czyli pozostawienie tej linii w dyspozycji dotychczasowego przewoźnika.

Jakiś czas temu pojawiła się informacja, że Koleje Dolnośląskie chcą przejąć obsługę swoimi pociągami trasę kolejową wiodącą ze stolicy województwa przez Ziębice i Kłodzko do czeskiego Lichkova. Do tego są przygotowane sprzętowo i kadrowo. Na torach mają się pojawić nowoczesne składki zabierające jednorazowo do 500 pasażerów i gwarantujące im wręcz komfortowe warunki podróży. Dla Przewozów Regionalnych takie rozwiązanie oznacza zwolnienie z pracy kilkudziesięciu osób (do 60).



Jak pisze "Rynek Kolejowy" - mogły one skorzystać z oferty przejścia do Kolei Dolnośląskich, ale tego nie uczyniły. Przewoźnik marszałka województwa więc skompletował załogę. To oznacza, że w PR może dojść do zwolnień.

Związkowcy w "Solidarności" w PR domagają się zachowania przez ich pracodawcę trzech par pociągów na wspomnianej trasie do roku 2020. Tym sposobem utrzyma się dotychczasowe miejsca pracy i umożliwi olejaczom - głównie z Kłodzka i okolic - dotrwanie do emerytury. O tym, czy ich oczekiwania mają szansę na spełnienie przekonamy się albo 10 bm., albo w styczniu 2018 r. Na ten czas zapowiedziano blokady szlaku w przypadku nie wysłuchania ich postulatów.

Opr. **(bwb)**